Rok VI. Środa dnia 8 kwietnia 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 83

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

Straszliwa klęska armji abisyńskiej

Paniczny odwrót. — Negus usiłował popełnić samobójstwo?

RZYM. Wojska włoskie na froncie północnym, wykorzystując sukcesy odniesione w dniu 31 marca, w ciągu niecałych 2 dni zniszczyły armję negusa, liczącą około 50,000 ludzi. Po zajęciu pozycyj wyjściowych w dn. 1 i 2 b. m. Włosi rozpoczęli atak wczesnym rankiem dn. 3 kwietnia. 1 korpus zaatakował od frontu, podczas gdy korpus erytrejski zaszedł na tyły przeciwnika. Czyniąc wielkie wysiłki, wojska włoskie zdołały przetransportować z sobą artylerję ciężką na przełęcz Mecan. Pod koniec dnia Abisyńczycy zaczęli się wycofywać, ścigani przez samoloty włoskie.

Rankiem dnia 4 b. m. oba korpusy włoskie rozpoczęły akcję koncentracyjną w kierunku Quoram, przechodząc na na południo-wschód od jeziora Asangi.

Jeden z dziennikarzy angielskich oświadczył, iż obecnie wszystkie drogi, wiodące do Addis Abeby, są dla Włochów otwarte. W danej chwili stawia opór Włochom jedynie armja rasa Nasibu w pobliżu Harraru, przyczem armja ta znajduje się jakoby w niepomyślnych dla niej warunkach.

Rozmaite źródła potwierdzają obiegające początkowo w formie pogłoski wiadomość, że wojska włoskie wkroczyły do Quoram wczoraj popołudniu. Zajęcie Quoram leżącego na stoku górskim otwiera przed Włochami drogę do Dessie stosunkowo niedaleką i nie przed stawiającą większych trudności terenowych.

Cała dolica Quoram zajęta jest już przez Włochów. Lotnicy ścigają dalej cofające się bezładnie oddziały przeciwnika. W dniu wczorajszym lotnicy dokonali 121 lotów bojowych, zrzucając 64 tonny materjałów wybuchowych przy zużyciu zgórą 20,000 nabojów do karabinów maszynowych.

Jeden z samolotów włoskich, przelatując nad lotniskiem w Addis Abebie, ostrzelał z karabinu maszynowego, a następnie zniszczył przy pomocy bomb zastępujących dwa samoloty abisyńskie. — Lotnicy włoscy odnieśli rany przy ostrzeliwaniu ich przez Abisyńczyków.

Marsz na całym froncie.

RZYM. Marszałek Badoglio telegrafuje: Oddziały nasze posuwają się dalej, ścigając rozproszone oddziały armji negusa. Pierwszy korpus i korpus erytrejski po obejściu jeziora Asangi zajęły ważny punkt węzłowy Quoram i dotarły wczoraj do Alamata o 15 klm. na południe od Quoram na drodze, wiodącej do Dessie.

Na odcinku zachodnim jedna z naszych kolumn zajęła abisyński posterunek graniczny (na granicy Sudanu i Abisynji) Gadabi, położony między rzekami Angareb i Gandua.

W czasie akcji oczyszczania strefy Debarek w ręce nasze wpadły dwie armaty, wiele karabinów oraz znaczne zapasy amunicji.

Samoloty nasze podpaliły dwa aparaty nieprzyjacielskie na lotnisku w Addis Abebie. Jeden z naszych samolotów na froncie północnym nie powrócił do swej bazy. Eskadra lotnicza grupy somalijskiej bombardowała skutecznie pozycje abisyńskie w Sassabaneh.

Kapitulacja 6,000 Abisyńczyków.

RZYM. 6,000 żołnierzy abisyńskich w pobliżu jeziora Asangi poddało się pierwszemu korpusowi armji włoskiej wraz z armatami, karabinami maszynowemi i olbrzymią ilością amunicji, dostawszy się w zasadzkę.

Samoloty włoskie patrolują obecnie nad terenami pomiędzy Kworam a Dessie, ponieważ krążą wiadomości, że negus ucieka w towarzystwie rasa Kassy i rasa Seyuma w kierunku na Dessie.

Ucieczka w kierunku Dessie.

ASMARA. Według wiadomości z głównej kwatery włoskiej gwałtowna ofensywa korpusów pierwszego i erytrejskiego oraz energiczny pościg lotniczy wprowadziły kompletną dezorganizację w cofających się oddziałach abisyńskich. Wojska negusa zostały zdziesiątkowane i mają wynosić obecnie conajwyżej kilkuset ludzi, którzy w panice uciekają w kierunku Dessie. Wojska włoskie, posuwając się po zajęciu Quoram nadal w kierunku południowym, nie napotykają nigdzie na najmniejszy opór przeciwnika.

Legjoniści o wypadkach krakowskich.

KRAKÓW. Onegdaj wieczorem w Oleandrach odbyło się zgromadzenie oddziału krakowskiego Zw. Legjonistów. Na zgromadzeniu uchwalono przez aklamację wysłać na ręce pos. Bolesława Pochmarskiego rezolucję następującej treści:

1) My, legjoniści oddziału krakowskiego w Oleandrach, bolejąc nad smutnemi wypadkami, jakie się w dn. 23 marca br. rozegrały na ulicach Krakowa, dziękujemy Wam, Obywatelu, za wniesienie znanej interpelacji w tej sprawie. Podpisując każde słowo powyższego wystąpienia, podyktowane go troską o przyszłość Państwa, podkreślamy bezwzględną lojalność wobec Rządu i wyrażamy niezłomne przekonanie, że zarówno w interesie honoru polskiego robotnika, jak i w interesie obrony praworządności Rzplitej leży, aby sprawcy nieszczęścia zostali ujawnieni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Równocześnie wyrażamy pogląd, że z anarchistycznemi wystąpieniami nieodpowiedzialnych grup zorganizowani robotnicy nie mieli nic wspólnego i że natomiast zarówno fizyczni, jak i umysłowi pracownicy, którzy walczą o swoje i swoich żon i dzieci prawo do życia, mogą zawsze liczyć w słusznej sprawie na nas, legjonistów, którzyśmy z bronią w ręku walczyli o niepodległość jednej dla wszystkich ojczyzny — Polski".

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego

w walce o swe prawa.

SOSNOWIEC. Jak wczoraj krótko donosiliśmy, w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie delegatów robotniczych z całego Zagłębia. Po kilkugodzinnych obradach robotnicy wysłali do władz odpowiedni memorjał.

W dniu 31 maja mija trzymiesięczny termin obowiązującego orzeczenia komisji nadzwyczajnej dla górnictwa, to też spodziewany jest atak przemysłowców na zarobki robotnicze. Zebrani zwracają się do władz z konkretną propozycją rozpoczęcia obrad nad wprowadzeniem 6-godzinnego dnia pracy. Gdy Rząd nie podejmie w tym kierunku żadnej akcji, robotnicy będą zmuszeni podjąć akcję bezpośrednią.

Zebrani stwierdzają, że strajk okupacyjny nigdy nie może być uznany za akcję antypaństwową, bo robotnicy w ten sposób walczą tylko o swój byt.

Wreszcie zebrani uważają, że spory i zatargi robotnicze z pracodawcami nigdy nie mogą być i nie powinny być załatwiane przy pomocy policji. Robotnicy w tym celu mają własne organizacje zawodowe.

Twierdze niemieckie na Wschodzie

nad granicą polską i czechosłowacką.

WIEDEŃ. Opinja publiczna w Czechosłowacji nie przestaje zajmować się przygotowaniami militarnemi Niemiec na wschodzie. W regencji lignickiej nad Odrą stare twierdze w ostatnich latach przemienione zostały w nowoczesne twierdze, wyposażone w znakomite fortyfikacje.

W głębokich podziemiach umieszczono forty po obu stronach Odry. Zabezpieczono w odpowiedni sposób istniejące w Głogowie wielkie warsztaty kolejowe. Głogów wyposażony został w liczną artylerję i nowoczesne lotnisko. Ze względu na swoje położenie Głogów uważany jest w Czechosłowacji za twierdzę wypadową, skierowaną raczej przeciw Polsce, natomiast za twierdzę, wymierzoną przeciw Czechosłowacji uważana jest nowowzniesiona twierdza w miejscowości Kłodzku. Przed kilku laty władze wojskowe postanowiły twierdzę tę na nowo ufortyfikować. Niektóre roboty jeszcze trwają. Kłodzko stanowić będzie bazę militarną Niemiec.

Z czem pojechał Flandin do Genewy?

PARYŻ. W rezultacie debaty, do której przywiązuje się w tutejszych kołach dyplomatycznych szczególnie duże znaczenie, francuska rada ministrów aprobowała wczoraj nowy plan reorganizacji bezpieczeństwa w Europie oraz zatwierdziła definitywnie stanowisko Francji wobec odrzuconych przez Niemcy warunków, postawionych im przez państwa lokarneńskie. Oba dokumenty będą punktem wyjścia dyskusji, otwierającej się jutro w Genewie.

W kołach paryskich przewiduje się że dyskutowany plan francuski napotka na bardzo znaczne trudności. Będzie on musiał być poprzedzony prowizorycznem załatwieniem sprawy nadreńskiej, mianowicie sprawy fortyfikacyj, co ze względu na negatywne stanowisko Niemiec i zniezdecydowanie W. Brytanji jest trudne do osiągnięcia.

Inną niemniej ważną trudnością może się stać stanowisko Włoch, które jak wiadomo, wzbraniają się przystąpić do jakichkolwiek szerszych rokowań, dopóki sankcje nie będą z nich zdjęte.

Otóż obecny rozwój sprawy sprawy włosko-abisyńskiej wskazuje raczej na powiększenie napięcia niż na odprężenie, do którego w Genewie będzie dążyła delegacja francuska.

PARYŻ. Flandin wyjechał do Genewy.

Badanie przedsiębiorstw państwowych.

WARSZAWA. Komisja do badania działalności przedsiębiorstw państwowych prowadzi już swe prace na terenie wszystkich przedsiębiorstw, które przeznaczone zostały do zbadania.

Po świętach Wielkiejnocy odbędzie się posiedzenie prezydjum komisji, na którem zostanie omówiony przebieg badań już dokonanych, jak również nowe, specjalne zagadnienia, jakie wyłoniły się w trakcie badania.

Polskie szybowce zdobywają świat.

HELSINGFORS. W Helsingforsie i Wyborgu dokonano szeregu próbnych i szkolnych lotów na szybowcach „Komar" i „Wrona", skonstruowanych przez członków Akademickiego Aeroklubu przy Politechnice w Helsingforsie oraz Aeroklubu w Wyborgu. Instruktorami podczas lotów byli studenci fińscy, którzy w zeszłym roku zostali wyszkoleni w Polsce. Prasa miejscowa stwierdza doskonałość szybowców polskiego typu, zaznaczając przytem, iż szkołę szybownictwa, która uruchomiona zostanie latem br. w Jemijervi, prowadzić będą wyszkoleni w Bezmiechowej studenci fińscy.

Pomoc dla dotkniętych klęskami.

WARSZAWA. — Na pomoc dla rolników, dotkniętych klęską suszy w województwie łódzkiem i poznańskiem, a na Polesiu brakiem mrozów i niemożnością wskutek tego zwiezienia zapasów siana, Państwo wyasygnowało narazie 2 milj. zł. z czego województwo poznańskie otrzyma 900 000 zł. Polesie 200.000 a reszta zostanie podzielona między Łódź i inne województwa. Niezależnie od tego Państwowy Bank Rolny udzielił wojew. poznańskiemu kredytu ulgowego w sumie pół milj. zł.

Ze Związku Dziennikarzy.

WARSZAWA. Premjer Kościałkowski przyjął Prezydjum Zw. Dziennikarzy, które przedłożyło mu szereg rezolucyj uchwalonych na ostatnim zjeździe dziennikarzy.

W poniedziałek Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Śmigły przyjął prezesa Związku Dziennikarzy red. Scieżyńskiego, który przedstawił mu się z okazji nowego wyboru

Rozwiązanie gmin żydowskich w Niemczech.

BERLIN. W ciągu ostatnich paru miesięcy uległo rozwiązaniu około 15 pomniejszych gmin żydowskich w Niemczech, w tem dwie gminy w Zagłębiu Saary. Większość żydów tych gmin wyemigrowało, nieliczni zaś pozostali na miejscu — n e są w stanie utrzymywać swych instytucyj religijnych.

21 gmin żydowskich odprzedało budynki swych synagog, gdyż opustoszałe i zubożałe te gminy nie mają możności ponoszenia kosztów administracji,

Tajemnicze narady dra Schachta.

GENEWA. — Obradujący w Bazylei na dorocznej sesji rady administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych gubernatorowie banków emisyjnych Francji, W. Brytanji, Włoch, Holandji, Szwajcarji i Niemiec, zostali przez dr. Schacha zaproszeni do miejscowości Badenweiler w Badenji.

Narady z dr. Schachtem odbywały się w wielkiej tajemnicy. Przypuszczają, że dr. Schacht usiłował przekonać zebranych, że Niemcy pragną wziąć czynny udział w europejskiej współpracy gospodarczej. — Schacht miał raz jeszcze wypowiedzieć się przeciwko dewaluacji marki.

Protest M. Eententy w Wiedniu

WIEDEŃ. Do ministra spraw zagranicznych przybyli w poniedziałek przedstawiciele dyplomatyczni państw Małej Ententy i złożyli noty swych państw, w których profestują oni przeciwko wprowadzeniu przez Austrję powszechnej służby narodowej.

Dyplomatów przyjął minister spraw zagranicznych Austrji, Berger - Waldenegg.

B. wicekanclerz Austrji aresztowany.

WIEDEŃ. B. wicekanclerz Austrji Karol Hartleb aresztowany został w swych dobrach w Styrji pod zarzutem zdrady stanu.

Władze oskarżą go o uprawianie propagandy narodowo - socjalistycznej oraz o planowane reaktywowanie partji narodowo-socjalistycznej na terenie Austrji.

Hartleb był od wielu lat przywódcą Landsbundu w Styrji i został następnie powołany do piątego gabinetu ks. Seipla w charakterze wicekanclerza.

Obrońca Grzeszolskiego zgłosił apelację.

SOSNOWIEC. Wczoraj nadeszło do sądu okr. w Sosnowcu zgłoszenie apelacji, przez adw. Hofmokl Ostrowskiego. Przysłał on z Warszawy depeszę, w której pisze, że wyrok aważa za nie słuszny i w imię sprawiedliwości zgłasza apelację.

Wczoraj wpłynęła również do sądu apelacja adw. Pawełka, który uważa za niesłuszne niezasądzenie całej sumy powództwa i dlatego apeluje.

Jak się można z tego spodziewać, sprawa Grzeszolskiego dostarczy jeszcze sensacji żądnym tego tłumom.

×

SOSNOWIEC. Wobec podniecenia jakie panuje w Zagłębiu, Grzeszolski został z polecenia prokuratora niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku przewieziony do więzienia świętokrzyskiego.

Aresztowanie wywrotowca.

JAROSŁAW. Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Przemyślu aresztowany został aplikant adwokacki dr. Wiktor Zdzisław Jedliński, znany działacz Stronnictwa Ludowego, sprawujący obecnie funkcję prezesa komitetu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu.

Dr. Jedliński pozostaje pod zarzutem próby wywołania przewrotu, sprowadzenia do kraju Wicentego Witosa. Aresztowanie poprzedziła rewizja w mieszkaniu działacza ludowego, w czasie której znaleziono szereg aktów i literatury propagandowej Stronnictwa Ludowego, którą zakwestjonowano

Kino „EDEN" Aleja 12

Dziś nowy film produkcji sowieckiej

CAR SZALENIEC

Akcja osnuta na tle panowania niepoczytalnego PAWŁA I.

Główne postacie:
M. JANSZYN
B. GORIN GORIANINOW
N. SZATERNIKOWA

Nad program: Nowe aktualności Foxa. — Humoreska Kreskowa i Dodatki Pata.

Jakie wojska wyśle Anglja na pomoc zagrożonej Francji?

LONDYN. Brytyjsko-francuskie narady sztabowe rozpoczną się w Londynie we środę i potrwają dwa dni.

Ze strony brytyjskiej specjalny nacisk położony będzie na omówienie współdziałania W. Brytanji w zakresie floty i lotnictwa na wypadek ewentual nego ataku ze strony Niemiec. W zakresie współdziałania wojsk lądowych pomoc brytyjska przynajmniej w pierw szym okresie wojny byłaby nieznaczna, ograniczając się do wysłania na kontynent istniejącego już korpusu ekspedycyjnego w sile dwóch dywizyj.

Ponieważ narady sztabowe, jak to zostało zastrzeżone w brytyjskim „liście gwarancyjnym" nie powodują żadnych zobowiązań stron w zakresie organizacji obrony narodowej, wykluczone jest, aby narady te mogły przynajmniej w obecnem stadjum dotyczyć jakiegokolwiek powiększenia brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Cały ciężar gatunkowy narad sztabowych koncentruje się na współdziałaniu floty brytyjskiej dla celów obrony brzegów północnych Francji i Belgji oraz na pomocy lotniczej przez wyznaczenie lotnisk, które ewentualnie oddane zostały na terytorjum Francji i Belgji na użytek brytyjskich wojsk powietrznych.

Wyrok w procesie łódzkim.

Skazanie 24 bombiarzy.

ŁÓDŹ. Sąd okręgowy ogłosił wczoraj o godz. 15 wyrok w sprawie 27 członków Str Narodowego oskarżonych o zamachy bombowe i należenie do tajnej organizacji terorystycznej. Skazani zostali Napoleon Siemiaszka, Zwierzewicz i Stanisław Ogórek po 4 lata więzienia, Michał Baraniecki i Tadeusz Warchoł na 2 i pół roku więzienia, Stanisław Pendys, Kazimierz Bielak, Władysław Bartczak, Wiktor Mila i Bronisław Doroszewicz na 2 lata więzienia, Stanisław Gawłowski, Edward Tworek, Zenon Przybylski, Józef Fornalczyk, Paweł Zelinger, Antoni Dylibas, Tadeusz Kłosiński, Bolesław Wawrzynek i Alojzy Czarnecki po jednym roku więzienia, oraz Michał Stajuda, Marceli Dylbas, Józef Nelka i Kazimierz Patora zostali uniewinnieni. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny.

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał, że zarówno z zeznań poszczególnych oskarżonych jak i z przewodu sądowego wynika, że istniał tajny związek, zakonspirowany i zorganizowany dla czynów przestępczych.

WEZWANIE.

Niżej podpisane firmy wzywają poraz ostatni Biuro Sprzedaży Łyżew, Sp. z o. o. Częstochowa, Aleja Kościuszki 24/26, reprezentujące firmy:
I. Altman, Częstochowa, ul. Warszawska 67
Kongrecki i Kohn, Częstochowa, ul. Gen. Dąbrowskiego 44/46
„Trancile", Częstochowa, ul Przechodnia 19
N. Deres i S-ka, Częstochowa, ul. Nadrzeczna 82
B-cia Landau, Częstochowa, ul. Staszica 8
Edward Kinderman, Częstochowa, ul. Aleja Wolności 12
na Sąd Polubowny celem załatwienia istniejącego sporu

W wypadku niereagowania na niniejsze wezwanie, względnie niewskazania arbitra w ciągu 5 ciu dni zastrzegamy sobie wyciągnięcie konsekwencyj prawnych

„Okucia i Narzędzia" Warszawa, Plac Grzybowski 1
M. Dywan i S-wie Warszawa, Pl. Grzybowski 1
Roman Linkowski Warszawa, Graniczna 15.

Patentowany grób.

WARSZAWA. Do urzędu patentowego zgłoszono niezwykły wynalazek: jest nim model grobu-skrzynki, nadającego się do łatwego — jak głosi wynalazca — przenoszenia z miejsca na miejsce.

Grób połączony jest z nagrobkiem i ma być bardziej wygodny, niż obecne zwykłe groby.

Morderstwo rabunkowe.

KIELCE. - We wsi Brzezie pow. iłżeckiego uzbrojeni bandyci dokonali napadu na mieszkanie gospodarza Latały. Bandyci zamordowali siostrę Latały i zranili syna, poczem nie znalazłszy pieniędzy zbiegli.

Pielgrzymka do Verdun.

PARYŻ. Organizacja b. kombatantów pacyfistów zorganizowała pielgrzym kę pokojową do Verdun, w której wzięło udział przeszło 4 000 uczestników. Pielgrzymcę przewodniczył jeden z bohaterów obrony Verdun, b. komendant słynnego fortu Vaux, płk Raynal, który w imieniu zebranych złożył na cmentarzu poległych symboliczną przysięgę pokoju.

8 trupów w hotelu

NOWY JORK. W Nowym Jorku wybuchła prawdziwa epidemja samobójstw, której podłożem są przeważnie straty, poniesione w interesach i bezrobocie. Wczoraj w jednym z hoteli nowojorskich popełniło o jednej porze samobójstwo aż osiem osób Czterej mężczyźni, straciwszy cały majątek w operacjach handlowych, porozumiało się, aby wspólnie ze swemi żonami względnie przyjaciółkami pozbawić się życia.

Wszyscy ośmiero zamieszkali w jednym hotelu, każda para w innym pokoju. O umówionej godzinie ze wszystkich pokojów dały się słyszeć odgłosy strzałów rewolwerowych. Gdy służba powywyważała drzwi, stwierdzono tylko, że żadna z ośmiu osób już nie żyła.

Zaburzenia w Libanie.

JEROZOLIMA — W miejscowości Dżebe (Liban Południowy) miejscowi nacjonaliści urządzili zebranie, na którem zbierali wśród ludności podpisy na odezwie, domagającej się przyłączenia Libanu do Syrji Doszło do krwawych starć o między policją i ludnością. Porządek przywrócił przybyły specjalnie oddział wojskowy w sile 400 żołnierzy z francuskimi oficerami na czele. Jeden oficer francuski i kilku żołnierzy zostało ciężko rannych przez tłum, który obrzucił ich kamieniami Trzech uczestników zebrania jest zabitych. Dokonano bardzo licznych aresztowań

Amnestja w Bułgarji.

SOFJA. Z okazji prawosławnych świąt Wielkanocnych, podpisał król akt amnestji dla 341 więźniów, skazanych przez sądy zwyczajne i dla 141 skazanych przez sądy wojskowe. Ich kary zostaną całkowicie albo częściowo zniesione. 24 osobom zamieniono karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. 317 więźniów zwolniono natychmiast.

Wśród ułaskawionych znajduje się b. prefekt policji w Sofji, Prudkin.

Prezydent Hiszpanji ustępuje?

MADRYT. Wedle krążących pogłosek pod naciskiem rządu Azany prezydent Hiszpanji, Zamorra, ustąpi w najbliższych dniach. Najprawdopodobniej następcą jego będzie kandydat frontu lewicy, Largo Caballero.

Rząd naznaczył termin wyborów komunalnych na nadchodzącą niedzielę 12 bm. nie bacząc na to, że w dniu tym wypada pierwsze święto Wielkiej Nocy.

Równocześnie zarządzono czystkę w korpusie oficerskim. Postanowiono usunąć kilkuset oficerów, podejrzanych o przekonania prawicowe. Powstałą w ten sposób lukę wypełni się podoficerami.

Niszczycielski cyklon.

NOWY JORK. Nad stanami Alabana, Missisipi i Tennesee przeciągnął gwałtowny cyklon. Miasto Tupelo w stanie Missisipi zostało niemal całkowicie zniszczone i stoi w płomieniach. Jest 40 zabitych i wielu rannych. Miejscowe szpitale nie są w stanie pomieścić wszystkich ofiar. Z okolicznych miast wysłano do Tupelo personel lekarski i środki opatrunkowe. Cyklon przeciągnął również nad szeregiem innych miejscowości, powodując mniejsze szkody Donoszą o kilku zabitych i kilkunastu rannych.

Wszystko zniesione na śmiertelnym szlaku.

NOWY JORK. Orkan, który szalał w stanach Alabama, Missisipi i Tennessee, posuwał się z taką szybkością, że mieszkańcy dotkniętych wsi i miast byli całkowicie zaskoczeni. Centrum burzy zbliżało się z hukiem, podobnym do łoskotu tuzina nadjeżdżających pociągów towarowych.

W pasie ziemi wzdłuż całych wymienionych stanów, szerokim na 400 mtr., orkan zrównał wszystko z ziemią

W poniedziałek rano wydobyto z pod gruzów 58 zabitych i 500 rannych. Wobec tego. że połączenia są częściowo zerwane, należy liczyć się z jeszcze większą liczbą ofiar.

4 lotników spłonęło.

NOWY JORK. W okolicach miejscowości Fredericksburg (Pensylwanja) rozbił się samolot wojskowy podczas przymusowego lądowania na szczycie górskim. 4 lotników żywcem spłonęło na oczach ludności z pobliskiej wioski, która nie była w stanie udzielić im pomocy.

W kilku wierszach.

— Korespondent „Daily Herald" Giglioi otrzymał od władz włoskich zawiadomienie, by w ciągu trzech dni opuścił teren Włoch. Decyzja ta umotywowana jest względami utrzymania porządku publicznego. Giglio jest obywatelem angielskim

— 6.000 b kombatantów kanadyjskich przybyć ma w lipcu do Francji na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych Kanadyjczyków na wzgórzu Vimy w dep. Pas—de Calais. Odsłonięcia pomnika dokonać ma premjer kanadyjski Mackenzie King.

— Rząd egipski postanowił zatrzymać na 6 miesięcy pod bronią żołnierzy, których okres służby upływa 30 czerwca ub. r.

— Parowiec japoński „Tajkomaru" zatonął podczas gwałtownej burzy w pobliżu Nagasaki. 14 osób straciło życie podczas katastrofy.

— W lyońskim okręgu przemysłowym (Francja) w całym szeregu fabryk rozpoczął się strajk, który objął przeszło 7 000 robotników. W zakładach skackich w Vaul en Velin strajkujący robotnicy ustawili przed fabryką posterunki celem niedopuszczenia do podjęcia pracy Policja szarżowała i rozpędziła strajkujących.

Kino „LUNA"

Tylko 3 dni!

KATJUSZA

według słynnej powieści LWA TOŁSTOJA

ANNA STEN bohaterka „Naszy"

FRIDERIC MARSCH

Nad program: Dodatki dźwięk.

Początek o godzinie 5.15 popoł. Ostatni seans o godz 9.30 w

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 8 kwietnia. Dyonizego B. W.
Wschód słońca o g. 4.57. Zachód o g. 18.19

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.
W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

Wielki Tydzień.

Obrzędy Wielkiego Tygodnia rozpoczynające się od poniedziałku, są jakby wstępem do obchodu Męki Pańskiej a przejawiają się w odmiennym sposobie odprawiania Mszy Świętej. Nie odprawia się kanonicznych godzin ku uczczeniu jakiegoś świętego lub świę tej, lecz odprawia się pacierze, rozpamiętywujące Mękę Zbawiciela i Jego wielką miłość ku ludziom, których uwolnił z więzów grzechu i piekła swoją Wielką Ofiarę.

Mszę św. rozpoczyna się słowami z Psalmu. „Sądź Panie szkodzących mi. Zwalcz walczących przeciwko mnie! Porwij broń i tarczę a powstań mi na pomoc!"

W Mszach tych niema owego pienia radości: „Chwała na wysokościach Bogu", lecz wzywa się lud do pokory, a słowa te zastępują się wersetem: „Zginamy kolana, klękamy na kolana".

W pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia odczytuje się opis Męki Pańskiej wedle św. Marka i św. Łukasza. Kapłani nie żegnają Mszału dla wyrażenia tego, że Chrystus męką porwany oddalił się od Apostołów i wszystkich swych wiernych.

W czasie pierwszych wieków chrześ jańskich Wielki Tydzień był czasem pokuty, umartwienia, przerywania interesów, jak to: handlu, sądzenia i innych zajęć, przynoszących dochody. W tym czasie cesarze chrześcijańscy swemi nakazami wyłączali te tygodnie od prac najemniczych i niewolniczych, a sami wypuszczali więźniów, darowując kary za ich zbrodnie i na czas ten zupełnie zawieszali swą władzę panowania dla uczczenia Męki i Śmierci Chrystusa.

Urzędowanie w Wielkim Tygodniu. Urzędy państwowe czynne będą w Wielki Piątek tylko do godz. 13-ej, a w Wielką Sobotę do godz 12-ej.

Zakaz przedstawień i widowisk w trzy ostatnie dni W Tygodnia. Na mocy obowiązujących przepisów wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, dancingach, kawiarniach etc. są są zakazane w czwartek, piątek i sobotę. Jedynie w Wielki Czwartek, na mocy specjalnych pozwoleń komisarjatu rządu, dozwolone są koncerty i pokazy filmowe o charakterze religijnym.

Wstrzymanie towarowego ruchu na kolejach podczas Wielkanocy. Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie okręgowym dyrekcjom kolei państwowych wstrzymania dorocznym zwyczajem w okresie nadchodzących świąt ruchu towarowego, poczynając od Wielkiej Soboty 11 bm. od godz. 18 do poniedziałku 13 bm. do godz. 18 tej.

Jedynie na magistralach kursować będzie po jednej parze pospiesznych pociągów towarowych. które przewozić będą przesyłki pospieszne, żywe zwierzęta oraz łatwo psujące się towary. Wstrzymane w drodze na okres przerwy świątecznej ładunki mają być zabezpieczone od kradzieży

Nowomianowany wiceprezydent m. Częstochowy. Wczoraj późnym wieczorem prez. Motal otrzymał telegraficzną wiadomość, że dekretem p. ministra spraw wewnętrznych na stanowisko wiceprezydenta m. Częstochowy mianowany został inż. Bronisław Henszel

Nowy oficer policji w Częstochowie Jak wiadomo, stanowisko zastępcy kierownika wydziału śledczego w Częstochowie od dłuższego czasu pozostawało nieobsadzone. Jednakowoż praktyka ubiegłych kilku miesięcy dobitnie wykazała, że w mieście o 125 tysięcznej ludności i dość poważnem nasileniu przestępczości wydział śledczy przeładowany jest nadmiarem pracy. Wobec tego Główna Komenda Policji mianowała do Częstochowy na zastępcę kierownika wydziału śledczego aspiranta Bartuzela, który dotychczas pracował w wydziale śledczym we Lwowie.

Dramatyczne zajście w Ubezpieczalni Społecz,
i tragedja w rodzinie dr. W. Kahla.

Wczoraj o godz. 10-ej rano w Ambulatorjum Ubezpieczalni Społecznej wydarzyło się dramatyczne zajście, które stało się punktem wyjścia i bezpośrednią przyczyną iście wstrząsającej tragedji w rodzinie znanego w naszem mieście lekarza dr Władysława Kahla.

W pewnym momencie do ambulatorjum zgłosiła się zamieszkała przy ulicy Sobieskiego Janina Stępniówna, b. robotnica fabr. „Warta", licząca około lat 40 i zwróciła się do lekarza-ginekologa dr. Władysława Kahla z żądaniem natychmiastowego wydania jej świadectwa dziewictwa.

A że Stanisława Stępień, chociaż nie ubezpieczona w Ubezpieczalni Społecznej, na terenie Ubezpieczalni jest postacią dość znaną, jako osoba niezupełnie normalna, więc dr. Kahl oświadczył jej, że w sprawie tej powinna zwrócić się do lekarza powiatowego.

Wówczas osobliwa petentka błyskawicznym ruchem wydobyła duży pilnik i z całej siły dwa razy ugodziła nim dr. Kahla w głowę, raniąc go w okolicę kości skroniowej.

Ranny zaczął obficie broczyć krwią i uległ dość silnemu wstrząsowi mózgu.

Na wieść o wypadku do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie rannemu udzielono pierwszej pomocy, przybyła małżonka dr. Kahla z córką i na widok zbroczonego krwią męża dostała ataku płaczu. Lecz wkrótce ją uspokojono zapewnieniami, że życiu rannego nie grozi żadne niebezpieczeństwo Doktorowa Kahlowa, pozornie uspokojona, wróciła do domu, lecz skutki wstrząsu, jakiego doznała pod wrażeniem wypadku męża, okazały się bardzo tragiczne. O godz. 4-ej po poł. doktorowa zatelefonowała do Warszawy, aby o wypadku, zawiadomić zamieszkałego tam brata dr. Kahla. I tutaj przy telefonie dosięgła ją śmierć. Znajdujący się w sąsiednim pokoju nagle usłyszeli głuchy łoskot padającego ciała, a gdy weszli do pokoju, w którym znajduje się telefon, z przerażeniem ujrzeli leżącą na ziemi.

Przybyły na miejsce wypadku zamieszkały w tymże domu przy ul. Panny Marji 35 lekarz dr. Rozenowicz stwierdził zgon dr. Kahlowej.

Co dotyczy stanu rannego dr. Kahla, to, o ile nie nastąpią jakieś niespodziewane powikłania, wkrótce powróci on do zdrowia.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, Janina Stępień jest osobą o wybitnie zmniejszonej poczytalności. Od dłuższego czasu prześladowała ona miejscowych lekarzy żądaniami wystawienia jej świadectwa dziewictwa i niejednokrotnie przychodziła do pokoju adwokackiego w lokalu Sądu Okręgowego, opowiadając niestworzone historje o tem, że jest ofiarą ohydnego aktu gwałtu, zbiorowo dokonanego na niej przez kilka osób. Stępień została aresztowana.

Ta druga z kolei tragedja w rodzinie dr. Kahla wywołała wstrząsające wrażenie w całem mieście, budząc powszechne uczucie żalu i współczucia.

33,8 milj. mieszkańców Polski.
Wzrost ludności o 405 tys. osób.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce za czwarty kwartał i cały rok 1935.

Liczba małżeństw zarejestrowanych w roku ub. wynosiła 280.025 wzrosła więc nieco w porównaniu z r. 1934, kiedy zarejestrowano 277.255 małżeństw. Liczba urodzeń wykazała nieznaczny spadek z 871.615 w r. 1934 do 876.677 w r. ub. Jeszcze bardziej spadła liczba zgonów z 479.684 w roku 1934 na 470.998 w r. ub. tak, że przyrost naturalny (nadwyżka urodzeń nad zgonami) okazał się wyższy niż w r. 1934 (405.669 wobec 401 931). Szczególnie zaznaczył się spadek liczby zgonów niemowląt (111 319 wobec 123.922); liczba ta w 1935 r była prawie równa cyfrze z 1933 r (111.229), najniżej z dotychczas notowanych. Należy wszakże zaznaczyć, że liczby zgonów niemowląt nie są zupełnie kompletne i odznaczają się znacznemi wahaniami z roku na rok.

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców ruch ludności w r. 1935 przedstawił się następująco (w nawiasach liczby z 1934 r.): małżeństwa 8,3 (8,3), urodzenia 26,1 (25,5), zgony 14,0 (1.44), przyrost naturalny 12,1 (12,1); liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła *12,7 (14,1)*

Na podstawie powyższych danych oraz danych o wędrówkach zagranicznych Główny Urząd Statystyczny przeprowadził doroczny szacunek ludności polskiej, który na dzień 1-go stycznia 1936 r. dał w wyniku 33.823 tys. osób, czyli o 405 tys. osób więcej niż w dniu 1 stycznia 1935 r.

Z liczby tej na województwa środkowe przypada 14.171 tys., wschodnie 5.928 tys., zachodnie 4.756 tys. i południowe 8.968 tys. osób.

Uzupełnienie... W związku z zamieszczoną przed kilku dniami wzmianką, poświęconą pożegnaniu ustępującego prezydenta miasta Macklewicza przez ogół pracowników miejskich, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że naczelnik miejskiego wydziału technicznego Inż. Gniewiński, żegnając w bardzo serdecznych słowach w imieniu ogółu pracowników miejskich p. prezydenta Macklewicza, w zakończeniu swej przemowy zwrócił się do nowomianowanego prezydenta Motala z zapewnieniem, że pracownicy miejscy otaczają mu całkowicie jaknajbardziej gorliwą i lojalną współpracę.

Z Biblioteki Miejskiej im. D-ra Biegańskiego. W marcu b. r. Biblioteka Miejska im. D-ra Biegańskiego wzbogaciła się o kilkaset nowych dzieł, darowanych przez panią Różę Marję Nowińską, wdowę po dyrektorze Banku Handlowego i liczy obecnie 8,000 dzieł, a około 9 000 tomów.

Przybyło 26 nowych czytelników. — Przeciętny ruch dzienny wynosił około 110 osób.

Czytelnia czynna i zaopatrzona w czasopisma stoi się stale dużą frekwencją.

Obrona konieczna przed zniewagami. Sąd Najwyższy orzekł, że zniewagi słowne mogą uzasadnić powstanie stanu obrony koniecznej. Odnośny przepis kodeksu karnego dopuszcza bowiem ochronę zapomocą obrony koniecznej każdego dobra prawnego bez wyjątku, a zatem także i obroną czci.

Choroby zakaźne i zgony. Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 7 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na czerwonkę — 1, płonicę — 2, błonicę — 1, krztusiec — 2 i jaglicę — 1.

Z osób, które w poprzednich tygodniach zachorowały na dur brzuszny, jedna zmarła w ub. tygodniu. Pozatem odkażono dwa mieszkania.

W tymże okresie zmarło w naszem mieście 24 chrześcijan: 10 mężczyzn, 7 kobiet, 2 chłopców i 5 dziewcząt, oraz 2 żydów: 1 mężczyzn i 1 kobieta.

Tragiczny wypadek przy pracy. W sobotę w godzinach popołudniowych w fabryce wyrobów jutowych „Stradom" wydarzył się tragiczny wypadek przy dracy, którego ofiarą padł robotnik Antoni Szczepański, zam przy ul. św. Rocha.

Tragiczna śmierć dosięgła nieszczęśliwego robotnika w chwili. gdy zajęty on był sprawdzeniem kanału w fabryce; w czasie którego swiecił sobie lampką elektryczną. W pewnym momencie Szczepański z bliżej nieznanych przyczyn uległ porażeniu prądem elektrycznym i poniósł śmierć na miejscu. Jest to już, zdaje się trzecie porażenie prądem w tej fabryce.

W sprawie kursów dokształcających dla kierowników zakładów opiekuńczych. Statystyka, opracowana na podstawie nadesłanych przez Urzędy wojewódzkie sprawozdań z działalności zakładów opiekeńczych, wykazała, że na stanowiskach kierowników zakładów opiekuńczycp dla dzieci i młodzieży znajduje się jeszcze 243 oso by bez kwalifikacyj, wymaganych rozporządzeniem o kwalifikacjach zakładów opiekuńczych.

Ponieważ ostateczny termin, dopuszczający pozostawania na kierowniczych stanowiskach w zakładach opiekuńczowychowawczych bez wymaganych kwalifikacyj, upływa z dniem 1 stycznia 1938 r. Ministerstwo Opieki Społecznej pragnąc umożliwić osobom zainteresowanym zdobycia uprawnień, organizuje w okresie 2-ch lat cztery kursy do kształcące po 3 miesiące każdy.

Podania należy nadsyłać do dnia 1 maja rb. i oczekiwać odpowiedzi bezpośredniej na ręce petenta, który przed otrzymaniem odpowiedzi nie powinien przyjeżdżać do Warszawy. o ile nie chce narażać się na niepotrzebny wydatek na drogę powrotną w razie nieprzyjęcia O ile liczba zakwalifikowanych przewyższy pojemność kursu, kandydaci będą zaliczani na kursy następne.

Podania powinny zawierać imię, nazwisko, wiek (datę urodzenia) petenta, jego orzygotowania szkolne, poparte świadectwem i wyliczenie dotychczasowej pracy.

Do podań należy dołączyć:
1) świadectwo szkolne,
2) świadectwo instytucji, w której obecnie petent pracuje, ze stwierdzeniem zajmowanego stanowiska i zapewnieniem dalszej pracy.
3) fotografje (trzy egzemplarze).
4) pożądana opinja Urzędu wojewódzkiego.

Początek kursu przypuszczalnie 14 maja rb.

O miejscu zgłoszenia się na kurs, ustalonej dacie rozpoczęcia kursu i o innych szczegółach zostanie każdy kandydat zawiadomiony oddzielnie pod podanym w podaniu szczegółowym adresem.

Podanie wraz z wszystkiemi załącznikami należy składać do dnia 15 bm. na ręce przewodniczących wydziałów powiatowych, względnie prezydentów miast, gdzie można zasięgać również szczegółowych informacyj w tej sprawie.

Co do minuty chodzą absolutnie precyzyjne, antymagnetyczne zegarki szwajcarskie Record. W podróży dwie rzeczy nie zawodzą: rozkład jazdy i zegarek Record. Niezastąpione dla ludzi ceniących czas
RECORD
GENEWA
TO DUMA PRODUKCJI SZWAJCARSKIEJ

Zęby — to fundament zdrowia!
Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.
Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora
Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA
w Częstochowie
ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

Proszki od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej

Uczczenie pamięci poległych w walce o chleb i pracę. — Radny endecki wykluczony z posiedzenia. — Wyproszenie publiczności z galerji.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej miejsca klubu żydowskiego świeciły pustkami, gdyż radni żydowscy z powodu świąt nie przybyli na posiedzenie.

Nowomianowany prezydent miasta p. Karol Motal na wstępie posiedzenia odczytał pismo klubu żydowskiego, zawierające uzasadnienie nieprzybycia na posiedzenie. Klub żydowski przytem wyraźnie podkreślił, że wyznaczenie posiedzenia w dniu, w którym rozpoczynają się uroczyste święta żydowskie, uważa za niezgodne z regulaminem miejskim.

Prezydent Motal w związku z tem pismem oświadczył, że wyznaczył posiedzenie, nie wiedząc, że w dniu tym rozpoczynają się żydowskie święta wielkanocne i nie mając żadnej intencji obrażania uczuć religijnych radnych żydowskich. Zresztą sądził, że święta żydowskie zapadają dopiero z ukazaniem się pierwszej gwiazdy na niebie i spodziewał się, że Rada Miejska, zwołana na godz. 6 wiecz., do godz. 7, a więc do ukazania się pierwszych gwiazd na niebie zdąży uporać się z bardzo krótkim porządkiem dziennym posiedzenia.

Następnie p. prezydent stwierdził obecność 32 radnych i 6 ławników Zarządu Miejskiego i z kolei odczytał dekrety p. ministra spraw wewnętrznych o zwolnieniu p. prezydenta Mackiewicza i mianowaniu tymczasowym prezydentem m. Częstochowy radcy wojewódzkiego Karola Motala.

Następnie p. prezydent wygłosił krótkie programowe przemówienie, z którego wynika, że uważa się on tylko za tymczasowego prezydenta miasta i dołoży wszelkich starań, aby Rada Miejska spełniła swój naturalny obowiązek i jak najprędzej dokonała wyboru władz miejskich.

„Długość mojego urzędowania na stanowisku tymczasowego prezydenta m. Częstochowy zależy tylko od panów. Ja zaś ze swej strony uważam za swój obowiązek zapewnić Radę Miejską, że na tem mojem stanowisku będę dążył przedewszystkiem do uzdrowienia stosunków finansowych i zorganizowania możliwie szerokiej akcji walki z tragicznemi skutkami bezrobocia. Przy rozpatrywaniu budżetu panowie przekonacie się, jaką wagę przywiązuję do tej sprawy. Wiem zgóry, że całkowite rozwiązanie tego tragicznego zagadnienia nie leży w naszej mocy. Nie starczyłoby na ten cel nawet całego naszego budżetu".

Swoją programową przemowę p. prezydent zakończył następującem oświadczeniem:

Niezależnie od tego, jak długo sądzone mi piastować stanowisko tymczasowego prezydenta m. Częstochowy, chcę prowadzić gospodarkę miejską pod stałą kontrolą i dlatego proszę szanownych panów o dokonanie wyboru komisji rewizyjnej".

Na czas wyborów komisji prezydent Motal, zgodnie z regulaminem, ustąpił miejsca przewodniczącego dyr. Płodowskiemu, powołanemu przez aklamację na wniosek sen. Zbierskiego.

Nie będziemy szczegółowo opisywać przebiegu wyborów, które zajęły dość dużo czasu. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrany został większością 20 głosów przeciwko 11 głosom Stronnictwa Narodowego, które padły na radnego Stadnickiego, dyr. Smólski (P. Bl. Gosp.), zastępcą przewodniczącego radny Ferdynand Szmidla (PPS).

Po dokonaniu wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Rada Miejska z kolei miała przejść do wyborów 7 członków komisji, lecz senator Zbierski wystąpił z wnioskiem o odroczenie wyborów członków komisji do następnego posiedzenia.

Chociaż senator Zbierski wstrzymał się od uzasadnienia wniosku, niemniej Klub Narodowy jakby intuicyjnie odgadnął, że wnioskodawcy chodzi o to, aby w wyborach wzięły udział wszystkie kluby radzieckie. Nadaremnie Klub Narodowy wystąpił przeciwko temu wnioskowi, za którym opowiedziała się większość Rady Miejskiej. I w tym momencie rozległy się pierwsze pomruki zbliżającej się burzy. Pod adresem większości Rady Miejskiej, która przed chwilą uchwaliła wniosek sen. Zbierskiego, z galerji posypały się niezbyt wykwintne epitety: „pachołki żydowskie" itp.

Drugą sensacją wczorajszego posiedzenia był nagły wniosek klubu radzieckiego Str. Nar. o natychmiastowe rozwiązanie Rady Miejskiej i rozpisanie nowych wyborów w terminie 3 miesięcznym.

Nagłość wniosku uzasadniał przewodniczący klubu radzieckiego Str. Nar. radny Zarzecki, przytaczając cały arsenał dobrze znanych już argumentów i w kulminacyjnej części swych wywodów stwierdzając, że na terenie Rady Miejskiej rządzi niepodzielnie spółka, złożona z PPS., Polskiego Bl. Gospodarczego i Klubu Żydowskiego.

Wywody radnego Zarzeckiego nie trafiły jednak do przekonania większości Rady Miejskiej, która bynajmniej nie zgodziła się dokonać tak wymownie zalecanego aktu samobójstwa i wniosek Klubu Narodowega obaliła większością 22 głosów.

Dalsza część posiedzenia Rady Miejskiej była całkowicie poświęcona omówieniu niedawnych, jakże smutnych wydarzeń krakowskich i częstochowskich, w związku z któremi ławnik Kaźmierczak w imieniu Klubu PPS. celem podjęcia skutecznej walki z tragicznemi skutkami bezrobocia wystąpił z wnioskiem o opodatkowanie zamożnych sfer społeczeństwa na rzecz bezrobotnych.

Na wniosek ławnika Kaźmierczaka Rada Miejska powstaje z miejsc celem uczczenia pamięci tragicznych ofiar, przed kilkunastu dniami poległych w walce o chleb i pracę.

Należy socjalistycznemu mówcy oddać pełną sprawiedliwość, że w bardzo gorących słowach odmalował wielką tragedję bezrobotnych i istotnie poruszył całą salę. W pewnej chwili przypadły mu w udziale burzliwe oklaski.

Z kolei przemówił senator Zbierski, w sposób bardzo rzeczowy, spokojny i beznamiętny informując członków Rady Miejskiej o zamierzonej przez czynniki rządowe rozległej akcji pomocy bezrobotnym i o bardzo daleko idących poczynaniach inwestycyjnych, których realizacja niezawodnie przyczyni się do odciążenia dramatycznego zagadnienia bezrobocia. Senator Zbierski całkowicie zsolidaryzował się z poprzednim mówcą, że walka z bezrobociem jest najbardziej palącem zagadnieniem chwili i że głodnych należy karmić chlebem a nie ołowiem. To też Polski Klub Gospodarczy na wieść o smutnych zajściach pod lokalem miejscowej ekspozytury Funduszu Pracy natychmiast odbył nadzwyczajne zebranie, na którem postanowił wystąpić do władz o przyznanie Częstochowie możliwie jaknajwiększych dotacyj na podjęcie rozległych robót publicznych.

Z kolei radny dr. Biluchowski zwraca się do p. prezydenta z interpelacją, czy prawdą jest, że łatwo można było uniknąć przelewu krwi w pamiętny tragiczny czwartek, gdyż władze centralne o kilka dni wcześniej postanowiły przedłużyć akcję żywnościową Funduszu Pracy w Częstochowie na miesiąc kwiecień, bezrobotni jednak nie wiedzieli o tem i przyszli przed Magistrat z żądaniem przedłużenia akcji, a potem udali się na ulicę Jasnogórską, gdzie doszło do tragicznych zajść.

W odpowiedzi na tę interpelację p. prez. Motala wyręcza ławnik Kaźmierczak, jako członek delegacji, która pod przewodnictwem prez. Mackiewicza udała się do Warszawy celem podjęcia starań o przedłużenie akcji żywnościowej na kwiecień. Ławnik Kaźmierczak z kategorycznym naciskiem stwierdza, że przychylna decyzja w tej sprawie zapadła dopiero w czwartek o godz. 12.30 w południe, t.j. wówczas, gdy zajścia przy ulicy Jasnogórskiej były już smutnym faktem dokonanym. Nikt więc w danym wypadku nie ponosi odpowiedzialności za niepoinformowanie bezrobotnych we właściwym czasie.

Następuje burzliwy finał posiedzenia. Radny Studnicki (Str. Narodowe) zabiera głos i wygłasza bardzo ostre w tonie przemówienie, zawierające gwałtowną krytykę polityki rządowej i taktyki PPS. która jakoby otwiera wrota zbliżającemu się przewrotowi społecznemu z żydami na czele. Niepomagają wielokrotne upomnienia prez. Motala, że krytyka rządu przekracza kompetencję Rady Miejskiej w Częstochowie. Radny Studnicki w dalszym ciągu kontynuuje swoje przemówienie. Wreszcie prez. Motal oświadcza, że pozbawia go głosu, a gdy i to nie odnosi skutku, wyklucza go z posiedzenia.

Wybucha nieopisana wrzawa, w której złorzeczenia zebranych na galerce endeków i protesty lewicy i Pol. Bloku Gospodar. tworzą niezbyt miłą dla ucha kakofonję. P. prezydent Motal po wyczerpaniu wszelkich środków perswazji zarządza usunięcie publiczności z galerji i następnie zamyka posiedzenie.

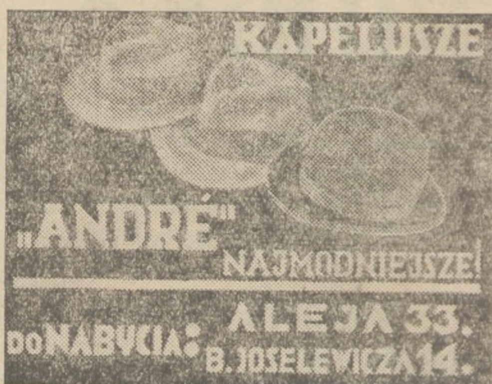
Zakończenie strajku w hucie „Stradom". Dzięki energicznej interwencji insp. pracy inż. Kuliczkowskiego, który obie strony nakłonił do wzajemnych ustępstw, robotnicy huty szkła „Stradom" wczoraj uznali strajk za zakończony i dziś rano stanęli do pracy.

Zakłócona wizyta. Podczas bytności w mieszkaniu p. Julji Galant przy ul. Nadrzecznej 32, skradziono p. Anieli Respondek (ul. Narutowicza 8) 12 zł. Policja ustaliła, że kradzieży tej dokonał mieszkaniec baraków miejskich na Stradomiu, Czesław Lasoń.

Policja szybko działa. P. Dawidowi Krymanowi (RyneK Warszawski 4) skradziono dziś rano ze składu drzewa przy Rynku Warszawskim 11, dwie deski i 3 bale wart 30 złotych. Przeprowadzone przez policję dochodzenie doprowadziło rychło do wykrycia i ujęcia sprawców kradzieży, którymi okazali się: Stanisław Pacierpnik, zam. we wsi Wierzchowisko i Władysław Trąbski, zam. przy ul. Nadrzecznej 88.

Przychwycenie przemytu. Funkcjonarjusze Brygady Kontroli Skarbowej (Akcyza) z Częstochowy przytrzymali w leżącej na samem pograniczu wsi Hutki (gm. Rększowice) zamieszkałego w tejże wsi znanego i karanego już wielokrotnie przemytnika, 30 letn. Henryka Zebrowskiego.

Przeprowadzona w mieszkaniu Żebrowskiego rewizja ujawniła 14 cennych piór wiecznych, kilka maszynek do strzyżenia, ołówki w oprawie metalowej różnokolorowe, posiadające znaczną wartość oraz nowiuteńki toporek; wszystko pochodzące z przemytu. Przemyt skonfiskowano, a Zebrowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.



Losowanie 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Wczoraj odbyło się losowanie 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycejnej II giej emisji.

Główna wygrana zł. 200,000 padła na nr. 3 serji 21135.

50,000 zł. na nr. 24 s. 12387.

25,000 zł. na nr. 47 s 21770.

10,000 zł. n-ry: 23 — 3034 30 — 21046 35 — 14626 46 — 21593 50 — 14462.

5,000 zł. na n-ry: 4 — 4591 11 — 8785 13 — 11623 16 — 20313 30 — 20324 30 — 21850 38 — 2989 40 — 8333 42 — 1410 42 — 17213 43 — 7667 50 — 4153.

2,000 zł. na n-ry: 5 — 2177 7773 8632 10445 22688, 16 — 453 4048 5842 16386 18510, 20 — 1043 8071 4793 10163 15550, 24 — 4004 5176 7387 9939 12850, 39 — 971 1719 5363 6557 7721 8144 8870 10512 11017 11228 12418 12521 17323 18860 20666, 44 — 2016 2269 8705 14016 15768.

1,500 zł. na n-ry: 1 — 42 3375 7302 10836 9418 12541 15123 15983 19616 21400, 9 — 822 3072 5918 10126 11311 12985 13500 16255 20499 22244, 24 — 2649 5559 3345 5893 9390 17141 17727 20973 30989 21559, 35 — 364 527 1546 1588 13940 15193 16129 16820 21425 21625, 36 — 1207 1766 2821 3678 7181 8642 15961 19852 21715 22821, 37 — 8203 8419 9079 12778 14890 15052 17790 20721 21669 22214.

500 zł. na n-ry: 6 — 357 834 982 1196 1585 1778 2429 3911 4310 6245 6801 7066 7930 9838 8848 10139 11851 12572 13642 13831 16542 16972 17031 17101 17486 17254 17295 20997, 8 — 301 548 1273 1690 5259 6285 6746 9150 9459 9587 8426 7895 9722 10340 10498 11313 10167 11637 12629 11879 12073 13298 13520 13593 16165 15497 16648 17127 17204 10168 21617 21865 22062 22085 22240, 12 — 755 1612 2812 2839 5435 3938 5725 6074 7022 7231 9747 10126 10272 9436 12419 11334 12512 12648 12708 13013 13751 14882 15900 16739 17387 16999 18533 18577 18894 19981 20456 20714 21297 21780 22218, 15 — 1447 1765 3327 3584 4405 3723 6028 7121 8476 8536 9160 10916 12200 12553 12849 12972 13092 13085 5796 21200 12553 12849 12972 13092 13085 5796 14451 14830 14178 15900 15342 16901 17165 18435 18825 18219 19584 20083 21134 22177 22761 22780, 24 — 244 960 2146 2178 2474 3633 4529 6065 1532 3641 6242 5784 7084 8645 8649 9285 7086 6778 10584 11242 12990 12985 14778 13778 14102 16091 17187 15018 18084 18690 18156 19041 21383 21820 22808 22573 39 — 29 77 1356 2782 3336 3257 3845 3574 3621 3867 5245 5557 6056 6561 7503 7907 9556 10333 10375 10548 11046 12140 12739 12626 12902 13641 13845 15448 16619 17044 17567 10690 21186 21259 22453, 46 — 297 627 2071 2518 3948 2885 4431 4561 7739 7917 3400 7353 8205 8451 8504 9035 10289 11701 12162 1161 12498 13168 15397 16511 18333 18005 18274 6952 19248 196Ł9 21178 21280 21539 22327 22671 50 — 172 582 2092 535 3582 5111 5287 6063 6863 6859 7623 7925 7375 7856 7148 8461 9547 8974 10530 10924 12934 15507 10699 13894 14166 15108 14279 15983 19053 19420 20166 20344 22153 20996 22615 22986.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo".

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?



tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestjii magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medjum „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania flujdu astralnego, w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby.



Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum „TAMAHRA" jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej N-ra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł. znaczki pocztowe na koszta przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie-horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medium „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materjalnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje.

Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: **Jasnowidz WOMOUTH Kraków, Lubicz Nr. 22 m. 2.**

Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Z KRAJU.

Spuścizna po ś. p. Ks. bisk. Bandurskim.

W Wilnie bawił delegat Min. Spr. Wojsk ppłk. Chudzik, który przez dwa tygodnie segregował spuściznę po ś. p. biskupie Władysławie Bandurskim.

Po dokładnem przejrzeniu spuścizny i posegregowaniu jej, pamiątki, związane ze Lwowem, odesłane zostały do Lwowa. Odebrał je delegat Lwowa, p. dyr. Rachwał. Do Krakowa odeszły pamiątki w piątek. Równocześnie ppłk. Chudzik zabiera pamiątki, przeznaczone dla Muzeum Wojska w Warszawie. Wilno otrzyma 40 pozycyj.

Sensacyjny proces bandy fałszerskiej.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się sensacyjny proces przeciwko międzynarodowej szajce fałszerzy banknotów francuskich, na czele której stał sosnowiczanin Izajasz Nowakowski.

Na szczególną uwagę zasługują zeznania komisarza policji francuskiej Pau la Pourcheta, który w związku z wykryciem afery fałszerskiej, prowadził w tej sprawie dochodzenie we Francji. Komisarz Pourchet złożył sensacyjne wyjaśnienia, dotyczące ujęcia głównego wspólnika Nowakowskich, działającego na terenie Francji, Karola Blatta.

Na trop kolporterów fałszywych banknotów frankowych policja francuska wpadła dzięki przychwyceniu Blatta. Blatt wędrował w Normandji od miasta do miasta, usiłując puszczać w obieg falsyfikaty, dostarczone mu drogą pocztową przezNowakowskich i ich wspólników z Polski. Kilkakrotnie udało mu się to, noga wreszcie powinęła się fałszerzo wi w pewnej gospodzie w zapadłej mieścinie normandzkiej, gdzie za spożyte potrawy i napoje uiścił rachunek fałszywą 500 frankówką.

Po ujęciu Blatta, przeprowadzono u niego rewizję, przyczem zakwestjonowano kilkanaście sztuk fałszywych banknotów po 500 franków. Dalsze dochodzenie potoczyło się wówczas w wartkim tempie. Aresztowano brata Blatta, Samuela, wobec zaś tego, że obaj zgodnie zeznali, że banknoty otrzymali z Polski, nastąpiły równocześnie aresztowania Nowakowskich i pozostałych członków bandy w Polsce.

Dowody były niezbite. Już wówczas bowiem kiedy Blattowie przebywali w więzieniu, nadszedł pod ich adresem list od Nowakowskich, zawierający świeżą przesyłkę falsyfikatów w ilości 200 szt. 500 frankowych banknotów.

Niemniej ciekawe były zeznania drugiego świadka, przybyłego na rozprawę z Paryża, Luciena Bonnefonda, występującego w charakterze biegłego Banku Francji. Świadek ten wydał orzeczenie, stwierdzające, że banknoty, zwłaszcza 500-frankowe, były sfałszowane bardzo udatnie i budziły zrozumiałą obawę roz powszechnienia ich, tembardziej, że szajka fałszerzy w miarę upływu czasu udoskonalała swe maszyny, wypuszczając co raz lepsze falsyfikaty.

Wyrok w sensacyjnym procesie zapadnie niebawem.

Eliksir do zębów „Stomal“
Lekarza-Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach aptecznych

Przed gigantycznym procesem w Radomiu.

55 oskarżonych o zajścia w Przytyku.

Z wielką energją prowadzone śledztwo w sprawie głośnych wypadków w Przytyku jest już na ukończeniu. W najbliższych dniach wniesiony zostanie do sądu olbrzymi akt oskarżenia przeciwko winnym pamiętnych krwawych rozruchów.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 55 winowajców, włościan i żydów. Takiego procesu Radom jeszcze nie widział. O rozmiarach tej olbrzymiej sprawy świadczy chociażby fakt, że sam Urząd Prokuratorski powołuje przeszło 100 świadków dowodowych. Liczyć się należy z tem, że obrona powoła o wiele więcej świadków.

Słowem, kilkaset świadków przewinie się przed sądem i złoży swe zeznania w tym gigantycznym procesie.

Głównym oskarżycielem w tym olbrzymim procesie będzie prokurator Dotkiewicz, w którego rękach spoczywa sprawa „przytycka“.

Proces rozpocznie się prawdopodobnie już w pierwszych dniach maja.

Oskarżonych bronić będzie kilkunastu adwokatów, w tem wielu z różnych miast Rzeczypospolitej, przedewszystkiem z Warszawy. Żydzi powołują między innymi głośnego adwokata Landaua, znanego z procesu Steigera, oskarżonego swego czasu o zamach na b. Prezydenta R. P., Wojciechowskiego. Proces potrwa conajmniej 10 dni.

Spodziewany jest wielki napływ zamiejscowej i zagranicznej prasy.

Szwoleżer ofiarą skrytobójstwa.

Jak już donosiliśmy, w Warszawie został postrzelony z tyłu ręką skrytobójcy szwoleżer Henryk Chorąży, pełniący wartę przed magazynem. Mimo śmiertelny postrzał Chorąży strzelał do napastników i strzałami zaalarmował wartę. Wystrzelił ostatnim wysiłkiem 5 razy, poczem upadł na ziemię. Nadchodzącemu patrolowi zdołał jeszcze wskazać kierunek uciekających napastników.

Mimo szybkiej pomocy lekarskiej i dokonania operacji, Chorąży zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Za dzielne zachowanie się w obronie mienia państwowego został mianowany starszym szwoleżerem i odznaczonym bronzowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb śp. Chorążego odbył się wczoraj.

ZE ŚWIATA.

Ujęcie okrętu przemytniczego.

W pobliżu Kłajpedy w odległości dwóch mil morskich ukazał się w nocy okręt pod flagą Panamy. Na widok zbliżających się łodzi straży granicznej okręt zaczął szybko oddalać się na pełne morze.

Wówczas rozpoczęto pościg za okrętem i nastąpiła wymiana strzałów. Walka trwała 4 godziny. Okręt poddał się. Jak się okazało był to okręt wiozący kontrabandę spirytusu.

Okręt przyholowano do portu i aresztowano 8 osób, stanowiących jego załogę.

9-letni chłopak z cynizmem zastrzelił swą 5-letnią siostrę.

W Courgent, małej wsi w pobliżu Bordeaux, zastrzelił 9 letni chłopak swą 5-letnią siostrę po sprzeczce, jaka między dziećmi wynikła. Młodociany morderca działał przytem z niewiarygodną wprost zimną krwią. Pod koniec sprzeczki oświadczył chłopak swej siostrze, że teraz ją zastrzeli.

Powiedziawszy to, poszedł do sypialni swych rodziców, gdzie stała strzelba myśliwska jego, włamał się do szafy, w której znajdowały się naboje, a potem powrócił do swej siostry i, nie mówiąc ani słowa, zmierzył do niej, a następnie ugodził ją ładunkiem śrutu w głowę. — Dokonawszy tego czynu, chłopak wyszedł z domu i oświadczył sąsiadowi, że jego siostra popełniła samobójstwo.

W czasie przesłuchania przyznał się jednak do czynu, oświadczając, że pierwotnie zamierzał zastrzelić także swą matkę.

Mordercę pozostawiono narazie na wolnej stopie wskutek młodego wieku.

Gigantyczne widowisko.

Podczas tegorocznego sezonu turystycznego w Paryżu zarząd miejski zamierza uraczyć cudzoziemców oryginalnem widowiskiem.

Mianowicie w dniu 14 lipca, który jest świętem narodowem Francji, jako rocznica zdobycia Bastylji, ma się odbyć masowe przedstawienie powtarzające to zdarzenie z historyczną ścisłością. W tym celu na jednym z placów przedmieścia Saint-Antoine (ma być według zachowanych starożytnych planów, wystawiona wierna kopja bastylskiego zamku, oczywiście nie z kamiennych glazów, lecz z drzewa, wapna i masy papierowej. Dekoracja ta ma być broniona przez aktorów w kostjumach wojskowych z czasów wielkiej rewolucji, a atakować ją mają tłumy rewolucjonistów ubranych w odpowiednie stroje.

Przedstawienie pochłonie olbrzymie sumy, lecz projektodawcy liczą, że stanie się to atrakcją dla turystów.

Nowa straszna broń okrętów.

Zakończone w ubiegłą sobotę manewry erytrejskiej eskadry na morzu Czerwonem, posiadają duże znaczenie ze względu na zastosowanie po raz pierwszy nowej broni włoskich statków wojennych, t. zw. „łodzi torpedowych“ lub „ślizgowców“.

Załoga łodzi motorowej, zaopatrzonej w wyrzutnię torped, składa się z dwu lub najwyżej trzech ludzi. Łódź spuszczona na wodę, mknie z szaloną szybkością ku celowi nieprzyjacielskiemu.

Znalazłszy się w bezpośredniej bliskości nieprzyjacielskiego okrętu, łódź wyrzuca torpedę, której działanie jest niechybne, sama zaś wraca do macierzystego okrętu. Łodzie te dzięki miniaturowym rozmiarom i szalonej szybkości stanowią niezwykle trudny, prawie nieuchwytny cel dla nieprzyjaciela i mogą w przyszłej wojnie morskiej odegrać wielką rolę.

Pozatem wypróbowano nowy rodzaj pocisku do przebijania płyt pancernych na statkach. Pocisk ten okazał się również bardzo skutecznym. Wynalazek sam otoczony jest ściśłą tajemnicą.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.KO. 1313“.

Wszelkie prawa przedruku zastrzeżone.

STANISŁAW WALLMANN 19

OBLICZE GOSPODARCZE CZĘSTOCHOWY

Według danych Okręgowego T-wa Rzemieślniczego, uzupełnionych statystyką Zarządu Miejskiego, rzemiosło chrześcijańskie zgrupowane jest w Częstochowie w następujących cechach:

Nr. kol.	Cech	Ilość członków	Nazwisko i imię starszego cechu
9	K łodziei i Powroźników	9	Szymale I.
10	Bednarzy	12	Mielczarek Ł.
11	Rzeźniczo Wędliniarski	86	Rajszys B.
12	P ekarzy	34	Dąbrowski R.
13	Cukierników	12	Dębski P.
14	Fryzjerów i Perukarzy	33	·opczyk P.
15	Introligatorów	42	Stawiarski A.
16	Siodlarsko-Rymarski	8	·iechocki A.
17	Szewców	48	Tromczyński
18	Krawców	27	Bielecki F.
19	Kuchmistrzów	16	Bulski Wł.

Według danych Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce — Oddziału w Częstochowie, rzemiosło żydowskie częstochowskie grupuje się w następujących cechach:

Nr. kol.	Cech	Ilość członków	Nazwisko i imię starszego cechu
1	Krawców Żydów (I-szy)	71	Granek Sz.
2	Tapicerów, Szczotkarzy i Powroźników	16	Pytel Chaim
3	Stolarzy i Tokarzy Żydów	32	Katz Leib
4	Piekarzy i Cukierników	43	Goldberg M.
5	Przemysłu Skórzanego	69	Wajs Abram
6	Malarzy Szklarzy i Zdunów	22	Gelber M.
7	Metalowców Żydów	31	Gotlieb A.
8	Cukierników	15	Tenenbaum
9	Fryzjerów i Perukarzy	40	G ldberg J.
10	Blacharzy i Dekarzy	21	Blum M.
11	Czapników, Kuśnierzy i Kapeluszników	47	Birenbaum
12	Krawców Żydów (II g)	98	Sidlicki Al.
13	Rzeźników i Wędliniarzy Żydów	90	Wajchman

Pozatem rzemiosło chrześcijańskie zrzeszone jest w Okręgowem T wie Rzemieślniczem w Częstochowie (ok. 280 członków), zaś rzemiosło żydowskie w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów w Polsce — Oddziale w Częstochowie (ok. 800 członków). Interesy całego zarejestrowanego rzemiosła częstochowskiego reprezentowane są u stawowo przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach, która działalność swoją rozpoczęła w listopadzie 1929 r.

IV.

FINANSE.

W życiu miasta, tak wielce gospodarczo rozwiniętego, jak Częstochowa, instytucje finansowe odgrywają niezmiernie poważną rolę.

Działalność ich kredytowa stanowi podłoże całego szeregu nieraz bardzo ważnych, gospodarczych poczynań —załatwianie przekazów oraz zleceń i kasowych ułatwia znakomicie stosunki finansowe między nadawcami i odbiorcami oraz między wierzycielami i dłużnikami — przyjmowanie wreszcie wkładów gwarantuje klijenteli bezpieczne lokowanie wolnej gotówki.

Z nastaniem t. zw. kryzysu zaufania, który nadszedł wślad za kryzysem gospodarczym — dla instytucyj finansowych Częstochowy nastąpiły ciężkie czasy. Z rokiem 1931 obroty w handlu i przemyśle dokonywane są prawie wyłącznie za gotówkę — operacje kredytowe banków kurczą się i wkłady maleją. Wojny celne i restrykcje dewizowe państw, importujących produkcję polską, powodują znaczny spadek obrotów międzynarodowych.

Nic więc dziwnego, że działalność szeregu placówek finansowych przestaje się im opłacać i pociąga za sobą ich likwidację.

Z większych instytucyj bankowych zlikwidowano w roku 1931 w Częstochowie oddział Banku Śląskiego w Katowicach — w roku 1932 oddział Banku Francusko-Polskiego i w roku 1933 oddział Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

Pewne ożywienie w handlu i przemyśle, jakie dało się odczuć w latach 1933—1934, odbiło się korzystnie i na sytuacji instytucyj finansowych która — zwłaszcza w drugim kwartale roku 1934 wykazuje pewną poprawę.

O poprawie tej świadczy znaczny wzrost sumy wkładów i zmniejszenie się różnicy między nią i sumą udzielanych kredytów, powodujące w następstwie upłynnienie się operacyj. Wprawdzie wkłady te są przeważnie, jak dotąd, wkładami płatnemi na każde żądanie, jednakże należy wnosić, że z dalszym wzrostem zaufania, zwiększy się suma wkładów płatnych za okresowem wymówieniem.

Dalszym dowodem pewnej poprawy sytuacji jest zmniejszenie się sumy protestowanych weksli, mimo, iż operacje kredytowe — zwłaszcza w roku 1934-tym — uległy pewnemu ożywieniu.

(C. d. n.)

Stado byków
niepokoi wioski hiszpańskie.

Miejscowość Torre Orgaz, w Hiszpanji słynna jest przedewszystkiem z hodowli byków, przeznaczonych na arenę. Zakład dostarczał dla całej Hiszpanji, a nawet dla niektórych okolic Francji Południowej, hołdujących barbarzyńskiemu zwyczajowi walki byków najwspanialsze i najdziksze okazy.

Wściekły jak byk z Torre Orgaz— mawiają Hiszpanie o człowieku odznaczającym się wybuchowym temperamentem.

W tych dniach mieszkańcy miasteczka i okolicznych wiosek, mieli sposobność przekonać się naocznie o dzikości niebezpiecznych „pensjonarjuszów" fermy „wielkiego toreadora", (taką nazwę nosi zakład hodowli byków).

Grupa zrewolucjonizowanych chłopów zdobyła szturmem fermę, pobiła właściciela i jego domowników, a wspaniałe okazy byków andaluzyjskich rozpuściła. Zwierzęta uwolnione z łańcuchów pognały przed siebie i rozbiegły się po całej okolicy.

Widok pędzącego stada około 200 rozszalałych byków był tak przejmujący w swej grozie, że sprawcy napadu na fermę w pierwszej chwili oniemieli z przerażenia, następnie, uzbroiwszy się w co kto mógł, rzucili się w pogoń za zwierzętami, które tymczasem zdołały już rozbiec się, siejąc popłoch w mieście i okolicy.

Obecnie ci sami chłopi pomagają policji w łowieniu niebezpiecznych zwierząt. Łatwiej jednak rozpętać bestję niż ją ująć. Doświadczyli tego na sobie chłopi z Torre Orgaz. Czy tylko oni?

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE" czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE"

Asekuracja od zdrady małżeńskiej

Pani Liljan Palmer z Nowego Jorku zaskarżyła panią F. Joyce do sądu o odszkodowanie za uwiedzenie męża.

— Mój mąż jest wart okrągły miljon dolarów! — oświadczyła pani Palmer w czasie rozprawy — żądam od oskarżonej miljon dolarów odszkodowania.

Pani Palmer jest przekonana o słuszności swej pretensji. Mało tego, uważa, że staje w obronie całego amerykańskiego kobiecego świata.

— Nie wolno przywłaszczać sobie cudzego męża! W każdym razie jeśli się to zrobi, trzeba zapłacić odszkodowanie

Mąż pani Palmer poznał — przed kilku miesiącami młodą, bardzo przystojną cieszącą się jaknajlepszą opinją damę z towarzystwa nowojorskiego, panią Felicję Joyce. Zapoznanie nastąpiło na gruncie towarzyskim. Od pierwszej chwili pan Palmer i pani Joyce poczuli do siebie głęboką sympatję, która niebawem przerodziła się w głębsze uczucie.

Pani Palmer zarzuca, że jej rywalka od pierwszego momentu kiedy poznała pana Palmera, zaczęła stosować doń perfidne uwodzicielskie manewry.

— Jako kobieta doskonale znam się na tych sprawach — oświadczyła pani Palmer sądowi na potwierdzenie swych zarzutów.—Udało mi się schwycić list adresowany—przez panią Joyce do mojego męża. Nazywa go „moje serce"! pisze dalej: „Dałeś mi niezmierzone szczęście.. dzień, w którym cię widzę, jest dla mnie pełen radości...". Czy to nie wystarcza? — Czy wolno tak pisać do cudzego męża? Czy za to nie należy się odszkodowanie?

Sprawa pani Palmer wywołała wielkie wrażenie w Nowym Jorku. Nawiązując do niej szereg towarzystw ubezpieczeniowych zainicjował nowy rodzaj ubezpieczeń: przyjmuje ubezpieczenia mężów od wiarołomstwa.

Przed wydaniem polisy inspektorowie towarzystwa troskliwie obserwują mającego być ubezpieczonym męża i badają jego charakter i t. zw. solidność małżeńską, przyczem określają też procentowo temperament i seksapil danego osobnika. W zależności od tego jest wysokość opłacanych składek asekuracyjnych.

Podobno nowy rodzaj ubezpieczeń cieszy się wielkiem powodzeniem i towarzystwa, które je wprowadziły, robią świetne interesy.

RZECZY CIEKAWE

Pieniądze dla duchów.

Z niedawno ogłoszonej statystyki wytwórczości chińskiego przemysłu okazuje się, że niemałą rolę w tej wytwórczości gra produkcja tak zwanych pieniędzy dla duchów.

Pieniądze te są sporządzne ze staniolu i służą do zaopatrywania w nie grzebanych nieboszczyków.

Pieniądze takie zostają podczas pogrzebu spalone wraz z całym szeregiem przedmiotów z masy papierowej, wyobrażających posiadane przez nieboszczyka za życia ruchomości, co według wierzenia Chińczyków, zapewnia zmarłym dostatek na tamtym świecie.

Wartość produkcji pieniędzy dla duchów wynosi w Chinach rocznie kilkanaście miljonów dolarów.

Grzywny za flirt.

Oryginalny zakaz wydał kierownik ruchu kołowego w Tunisie. Zauważywszy, że szereg wypadków jest spowodowanych przez automobilistów, którzy prowadząc samochód, czule flirtują z towarzyszącemi im panienkami, wyznaczył grzywny do wysokości kilkudziesięciu franków na kierowców, których policja przyłapie na nieuważnem kierowaniu samochodem, wskutek poświęcenia zbyt wiele uwagi pięknym pasażerkom.

Jeśli naprzyład policjant zauważy, że piękna pasażerka jadąca obok kierowcy oprze mu głowę na ramieniu, lub przytuli się doń — wypisuje natychmiast mandat karny na kilkudziesięciufrankową grzywnę.

RADJO.

WARSZAWA, środa 8 kwietnia

6.30 Pieśń 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka dla szkół. 12.25 Koncert solistów (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. — 14.15 Przerwa. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Zespół Niny Mańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.20 „Znakomite soprany" (płyty). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy". 17.20 Koncert kameralny. 17.50 „Książka i wiedza".— 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna, 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Program na dzień następny. — 18.55 Pogadanka. 19.05 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Teatr Wyobraźni. 20.30 Koncert. 21.10 Dziennik wieczorny. 21.20 „Twórczość Fryderyka Chopina". 22.00 Kwadrans poetycki. 22.15 Muzyka kościelna, — 22.55 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. F. Rybickiego.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach**. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAL GREJNIEC w Częstochowie** II Aleja 24.

ZAKŁAD STOLARSKI
Władysław Szyma
CZĘSTOCHOWA,
Rynek Wieluński № 16
Wykonywa: Sypialnie, stołowe, biurowe, szkolne, urządzenia sklepowe, oraz roboty budowlane.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

POWIEŚĆ. 42

— A chyba. I to jak chory! Juześmy myśleli, że się pan nie wyliże z tej biedy.

— Kto tak myślał? — podchwytuje Andrzej.

— No, wszyscy.

— Ale kto?

— No ten pan doktór, nasze państwo, a doktory też nie wróżyli.

— I kto jeszcze?

— No, mówiłam przecież, że wszyscy.

— Ale jeszcze kto? — upiera się Andrzej.

— A choćby i ja Przecież się na chorobach wyznaję, bom męża swojego przez długie miesiące aż do samej śmierci doglądała, tom się wymedykowała.

— To pani jest wdową?

— Akuratną wdową od samej śmierci mojego męża — odpowiada z przechwałką.

— A czy... — podejmuje Andrzej dalszą rozmowę.

— Niby co?

— To nikt więcej o mnie się nie martwił?— wraca do tematu.

Babina uśmiecha się chytrze. Ona wie o czyje zmartwienie Andrzejowi się rozchodzi, ale chce się trochę podroczyć. Ostatecznie i takby mu sama powiedziała, gdyby nie spytał. Trudno przecież to przemilczeć Dlatego mówi:

— Ano, martwili się i inni.

— Niech mi pani powie wszystko— prosi Andrzej.

— Niby to pan nie wie, kto się martwił najbardziej. Niby to pannie wie, że panienka Basia na krok od pana przez całą chorobę nie odstępowała. Pan to wie, tylko pan chce, żebym ja to panu powiedziała. O, ja nie dzisiejsza, ja się znam na takich sztuczkach.

— Basia, Basieńka, Basiurka— Andrzej pieści w myśli to najpiękniejsze imię.—Tylko tak się może nazywać, to jedyne imię, które ona nosić może. Żadne inne nie odpowiadałoby jej. Basienko moja najukochańsza!

— Mnie to wcale dziwne nie jest— rozgadała się nagle babina.—Jak tylko panienka Basia przyjechała niby względnie tego paninego kurowania w chorobie, tom zaraz do starszej pani powiedziała, że to nie bez kozery i że coś z tego napewno wyjdzie. Pani starsza na mnie się gniewała, że niby głupstwa gadam bez potrzeby, ale ja co wiem, to wiem. Bo chociaż to nasza pani jest dobra pani, ale po swojemu. Panienkę, nie można powiedzieć, kocha, to i chciałaby ją wydać bogato. Bo wiadomo, że najgorzej, to jak się bieda z biedą pobierze.

Małżeństwo, to nie przelewki i nie śmiech, a krezus coraz mocniejszy idzie. No to tak wypada, że starsza pani względem panienki swoją rację ma. Niby ojcowie panienki tacy biedni nie są. Zawsze z tego, co mają wyżyją niezgorzej i dzieciom nie poszczędzą. Ale przecież wszystkich na karku do samej śmierci trzymać nie będą. A troje ich w domu mają.

Andrzej słucha tej gadaniny ze ściśniętem sercem. Przez usta Marjanny przemawiała do niego okrutna rzeczywistość.

Andrzej myśli z goryczą:

— Uważają mnie tu za nędzarza, wiedzą, że jestem bezdomnym i bezrobotnym i z litości przygarniętym człowiekiem.. Może wziętym wprost ulicy, jak sie bierze z litości zgłodniałego, zparszywiałego psa.

— Tak, bo czemże ja jestem dla tych ludzi, którzy z tego co mają, mogą wyżyć niezgorzej. Ja nie mam nic. Lecz dlaczego mnie przygarnęli, dlaczego nie pozwolili mi umrzeć na ulicy? — Psy bezdomne strzela się z obawy przed wścieklizną, należałoby strzelać i ludzi głodnych i bezdomnych, bo kiedyś mogą się wściec i pokąsać tych, „którzy z tego co mają, mogą wyżyć niezgorzej".

Marjanna rozgadała się na dobre. Już jej nie trzeba było zachęcać:

— To nie nieśą moje sprawy i wtrącać się do nich nie będę. Każdy ma swój rozum dla siebie. Ojciec panienczyn dobry jest pan. Moi państwo też dobrzy państwo, ale żeby panienka zmarnować się miała, to dopuścić do tego nie można. Państwo wiedzą sami co mają robić, ale na panienkę rada jest trudna. Zresztą Pan Bóg jest miłosierny a człowiek żyje poto, by wolę Jego wypełniał.

— Najpierw to trzeba było, żeby pan wydobrzał, oj, bo pan był lichy, bardzo lichy.

Pani starsza powiada dla świętego spokoju „niech się dzieje co chce, byle nie pod moim dachem". Ale odmówi to rodzonemu bratu? Za miękkie ma na to serce, by miłosierdzia bliźniemu okazać nie miała. No to jak pana starszy pan tu do nas lichuteńkiego przywiózł, to starsza pani się przelekła i po kątach pomstowała, że się szpital w domu robi, że jeszcze pogrzeb będzie i zmartwienie Bo to panu wiadomo, że ze swoim nieboszczykiem żadna przyjemność, a dopiero z cudzym – To pan starszy, niby paninin brat, młodszą do kuchni najął a mnie jako że wpielęgnacji fachowa jestem do doglądania pana. A potem, to było nowe piekło, jak panienka przyjechała i przez siłę się uparła, że się nie ruszy stąd, póki pan nie wyzdrowieje. Pani starsza bardzo była temu przeciwna, ale przecież poradzić nic nie mogła Wiadomo, państwo Kotwińscy lepiej się mają, to starsza pani zadzierać z nimi nie może, bo czasy są kiepskie i nie wiedzieć co jutro będzie. No to starsza pani machnęła ręką i zarzekła się: „a róbcie jak sobie co wam się żywnie podoba, ja za nic odpowiedzialności nie biorę". I dobrze powiedziała, bo nieszło przecież pana chorego z domu na ulicę wyrzucić. Trzeba mieć litość dla wszelakiego stworzenia. Ja tam naszą panią znam: gada, gada, pomstuje a nad panem się ulitowała, że to pan taki młody jest i wojenny człowiek a tak się marnuje.

Ten pan doktór, niby ten nowy suplikator co to się z panem do nas wprowadził, to dużopaństwu o panu opowiadał, jaki to pan honorowy jest i z porządnej familji, tylko że przez tą wojnę pan tak zmarniał. Dobry z niego człowiek i uczony, doktor jest choć nie chorobliwy, tylko jakiś inny, ale nasze państwo bardzo go poważa.

Andrzej nie przerywał potoku słów Marjanny. Niech mówi, niech mówi, wszystko, niech go nie szczędzi, niech mu rozdrapuje serce. Poco się łudzić? Przecież to szczęście trwać długo niemogło, musiało przyjść obudzenie po tym czarownym śnie. I przyszło.

Teraz Andrzej wielkiemi krokami przemierza w drodze powrotnej tę olbrzymią przestrzeń dzielącą go od upojnego szczęścia. Wraca do ordynarnej rzeczywistości.

Czas ku temu był już najwyższy: okres choroby minął, siły wracają i trzeba, zrozumiał to teraz, wyzbyć się chorobliwych marzeń moralnych urojeń.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41 Tel. 10-80.